

Murowana Goślina, 15.04.2021 r.

**Pełnomocnik inicjatora referendum:**

Błażej Kaźmierczak

Długa Goślina

## **INFORMACJA DLA MIESZKAŃCÓW MIASTA I GMINY MUROWANA GOŚLINA**

Powołując się na przepisy art. 22 ust. 1 Ustawy z dnia 15 września 2000 r. o referendum lokalnym (Dz.U. 2000 nr 88 poz. 985; 2019 poz. 741) powiadamy, że jako grupa mieszkańców występujemy z inicjatywą przeprowadzenia referendum gminnego w sprawie odwołania Burmistrza Miasta i Gminy Murowana Goślina oraz Rady Miejskiej w Murowanej Goślinie. Informujemy jednocześnie o treści pytań referendalnych:

1. **Czy jesteś za odwołaniem Burmistrza Miasta i Gminy Murowana Goślina?** Warianty odpowiedzi:
  - Tak**
  - Nie**
2. **Czy jesteś za odwołaniem Rady Miejskiej w Murowanej Goślinie?** Warianty odpowiedzi:
  - Tak**
  - Nie**

Grupę mieszkańców inicjatorów referendum stanowią:

1. Błażej Kaźmierczak – pełnomocnik inicjatora referendum,
2. Katarzyna Grzesiak,
3. Mateusz Jewasiński,
4. Jan Kaiser,
5. Patrycja Kałasz,
6. Karol Kaźmierczak,
7. Kornel Malinowski,
8. Jaromir Neumann,
9. Dominik Paszkiewicz,
10. Mariusz Pieczonka,
11. Żaneta Pieczonka,
12. Marek Siwak,
13. Patrycja Skrzypczak,

### Uzasadnienie:

Inicjatywa referendum gminnego w sprawie odwołania Burmistrza gminy Murowana Goślina Dariusza Urbańskiego oraz Rady Miejskiej w Murowanej Goślinie w kadencji 2018-2023 jest rezultatem postępującej w szybkim tempie nieudolności i arogancji lokalnej władzy, ignorowania głosu mieszkańców i konsekwentnego eliminowania wszelkich form kontroli i przykładów odmiennego zdania. Uzasadnienie tak postawionego wniosku oparte jest na kilku argumentach.

1. Po pierwsze, wielu z nas ma wrażenie, że Burmistrz Urbański, radni z jego klubu oraz najbliżsi współpracownicy zrobili z gminy swoją prywatną własność. Wysyłanie za publiczne pieniądze smsów na koleżankę w plebiscycie prasowym to tylko jeden z przykładów marnotrawienia publicznych pieniędzy. Promowanie jakiegokolwiek prywatnej osoby za pieniądze gminy to skandal. Tym bardziej, że owa Pani pełni w Urzędzie enigmatycznie brzmiącą funkcję Pełnomocnika ds. kontaktów zewnętrznych, pobiera co miesiąc kilkutyśne wynagrodzenie, a chyba nikt nie wie, jakie są efekty jej działalności. Kolejnym przykładem jest znana wielu obserwatorom Komisja do spraw przeciwdziałania problemom alkoholowym, która jest zdecydowanie najdroższą w okolicy. Zamiast składać się wyłącznie z profesjonalistów, psychologów i pedagogów – ma w swoim składzie radnych klubu burmistrza i znanych jego sympatyków, jest rekordowa pod względem liczby osób (10) i wynagrodzeń (650 zł miesięcznie). Gmina wydaje rocznie na wynagrodzenia członków tej komisji ponad 70 tys. zł, podczas gdy dużo bogatsze gminy ok. 5-6 razy mniej. Przykładów można jeszcze przytoczyć wiele, liczymy, że znaczną część z nich wyjaśni Prokuratura.
2. Po drugie, okres ostatnich 6 lat to czas ogromnej liczby straconych dla gminy szans. W ostatnim okresie programowania funduszy unijnych pozyskaliśmy rekordowo mało środków zewnętrznych (nie ma takiej drugiej gminy w powiecie poznańskim). Była szansa na remont Goślińskiego Pałacu i rewaloryzację Parku Miejskiego. Była szansa na rewitalizację Dworca Kolejowego. Była szansa na budowę nowoczesnych węzłów kolejowych na Zielonych Wzgórzach i w Łopuchowie. Była szansa na środki ograniczające smog i na drogi na terenach wiejskich. I wiele, wiele innych. Wstyd nam za taką „pracę”. A szanse na niektóre inwestycje już nie powrócą, bo w kolejnej perspektywie finansowej Wielkopolska będzie miała tych środków do wydania dużo mniej.
3. Po trzecie, zawodzą w gminie wszelkie mechanizmy kontrolne. Rada Miejska, w której Burmistrz Urbański ma większość naszym zdaniem nie realizuje żadnej realnej i prawdziwej kontroli. Po ostatniej aferze smsowej i podejrzaniach o dodrukowywanie biletów w ramach wewnątrzgminnego transportu publicznego, radni z klubu Burmistrza odmówili zajęcia się tymi sprawami przez komisję rewizyjną. Jak mamy dociec prawdy, jak wyjaśnić mieszkańcom co się naprawdę z tymi pieniędzmi działo, skoro nawet radnym odmawia się kontroli tych wydarzeń i wydatków? Radnym, którzy reprezentują mieszkańców? Dlatego uważamy, że Rada Miejska tym głosowaniem przestała pełnić swoją funkcję kontrolną (a zgodnie z Ustawą samorządową powinna ją pełnić) i wg nas odbiera sobie tym samym mandat do reprezentowania mieszkańców.

4. Po czwarte wreszcie, wielu mieszkańców o powyższych argumentach w ogóle nie usłyszało, bo wszelkie głosy krytyki są zduszane u zarodka. Osoby krytykujące Burmistrza Urbańskiego w pierwszej kadencji zaczęły obawiać się o siebie i swoje rodziny. Powszechnie znaną praktyką jest wytaczanie przez Burmistrza pozwów sądowych. Ktoś kto wie, ile ten Pan zarabia i jaki ma majątek, nie będzie decydował się na walkę sądową z nim. Każdy wie, że będzie to nierówna walka. Żeby tego było mało, Biuletyn Samorządowy stał się (za nasze pieniądze) gazetą emocjonalnej walki Burmistrza Urbańskiego z wszystkimi, którzy ośmielią się mieć inne niż on zdanie. Burmistrz w popularnych wstępniakach nieustannie atakuje personalnie (z imienia i nazwiska) różne osoby i insynuuje na ich temat niestworzone teorie. Podobnie na Facebooku, gdzie atakuje ludzi, którym najpierw odebrał możliwość czytania jego wpisów (tzn. zablokował widoczność jego postów). Jak mieszkańcy mają się przed taką propagandą bronić? Jak bronić się przed sączącą jadem gazetą dostarczaną pod każdy adres w gminie? Nie da się. Nie da się w takich warunkach normalnie funkcjonować.

Z tych wszystkich powodów, ale także wielu innych, których tu nie wspominamy, zdecydowaliśmy się zawiązać oddolny ruch społeczny, który zainicjował przeprowadzenie referendum gminnego.